

Uchwała z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 97/04

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

Sędzia SN Barbara Myszka

Sędzia SN Marek Sychowicz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości P.P.H. "O.", S.A. w B. przeciwko Piotrowi N. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 18 marca 2005 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 24 listopada 2004 r.:

„Czy nieważność postępowania, o której stanowi przepis art. 379 pkt 4 k.p.c., dotyczy także postępowania przed sądem pierwszej instancji po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, w którym brał udział sędzia uczestniczący w wydaniu tego orzeczenia?”

podjął uchwałę:

Sędzia, który brał udział w wydaniu nakazu zapłaty, nie jest wyłączony z mocy samej ustawy od rozpoznania zarzutów od tego nakazu (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.).

Uzasadnienie

Przytoczone zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości powstało przy rozpatrywaniu przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, utrzymującego w mocy nakaz zapłaty w sytuacji, w której w wydaniu wyroku oraz nakazu zapłaty brał udział ten sam sędzia. Zrodziło się ono ze względu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 (OTK-A Zb.Urz. 2004, nr 7, poz. 67), według którego art. 48 § 1 pkt 5 w związku z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy ustawy tylko do spraw, w których rozstrzygnięciu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według jednolitej, utrwalonej i niekwestionowanej w piśmiennictwie prawniczym wykładni art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. *in principio*, przepis ten stanowi podstawę wyłączenia z mocy samej ustawy sędziego od orzekania w instancji wyższej, jeżeli brał udział w instancji niższej w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Nie budzi przy tym wątpliwości, co oznaczają pojęcia „instancja sądowa”, „zaskarżone orzeczenie” i „wzięcie przez sędziego udziału w wydaniu zaskarżonego orzeczenia”.

Wprawdzie pojęcie „instancji sądowej” nie zostało ustawowo zdefiniowane, ale treść jego wynika z ustrojowej zasady organizacji sądownictwa, jaką jest zasada instancyjności, wyrażona w art. 176 ust. 2 Konstytucji, rozwinięta w przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i skonkretyzowana w przepisach ustaw procesowych, m.in. w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Ogólnie rzecz biorąc, instancyjność postępowania polega na tym, że postępowanie w sprawie składa się z dwu lub więcej części (stadiów), przeprowadzanych kolejno przed hierarchicznie różnymi sądami, aby w ten sposób zapewnić kontrolę sądów wyższych nad rozstrzygnięciami wydawanymi przez sądy niższe. Zadaniem tego systemu jest zarówno usuwanie błędów, omyłek i uchybień, popełnionych przy wydawaniu orzeczeń sądowych, jak i zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądowego.

Z instancyjnością postępowania wiąże się system zaskarzania orzeczeń sądowych; orzeczeniem zaskarżonym jest orzeczenie, od którego wniesiony został środek zaskarżenia. Według przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie wszystkie jednak środki zaskarżenia mają skutek dewolutywny, tj. wniesienie ich nie powoduje przeniesienia sprawy z sądu niższej instancji do sądu wyższej instancji. Skutek ten mają zwykle środki odwoławcze: apelacja (art. 367 k.p.c.) i w zasadzie zażalenie (art. 394 k.p.c.; wyjątek – art. 395 § 2 k.p.c.) oraz środki nadzwyczajne: skarga kasacyjna (art. 398¹ k.p.c.), skarga o wznowienie postępowania (art. 399 k.p.c.) i skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.). Nie mają go natomiast inne środki zaskarżenia w postępowaniu procesowym: sprzeciw od wyroku zaocznego (art. 344 k.p.c.), zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (art. 493 k.p.c.) i sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (art. 503 k.p.c.).

Przez wzięcie przez sędziego udziału w wydaniu zaskarżonego orzeczenia rozumie się uczestniczenie sędziego w składzie sądu, który wydał to orzeczenie. Wzięciem przez sędziego udziału w wydaniu zaskarżonego orzeczenia nie jest natomiast uczestniczenie sędziego w poszczególnych czynnościach procesowych poprzedzających wydanie tego orzeczenia. Nie jest nim także wzięcie przez sędziego udziału w poszczególnych częściach (fazach) postępowania odbywającego się w ramach danej instancji, poprzedzającego wydanie zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności jego uczestniczenie w wydaniu orzeczenia kończącego określoną część takiego postępowania. Stosownie do art. 323 k.p.c., który ustala nieprzekraczalne granice realizacji zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym, wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio jego wydanie; inaczej, niż jest to np. w postępowaniu karnym (zob. art. 402 § 2 i art. 404 § 2 k.p.k.), w którym wszystkie czynności procesowe prowadzące do rozstrzygnięcia sprawy, dokonywane przed rozprawą poprzedzającą bezpośrednio wydanie wyroku, mogą być dokonane przez innych sędziów.

Z tego co stwierdzono wynika, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie jest podstawą wyłączenia z mocy ustawy od rozpoznania sprawy w instancji wyższej sędziego, który wprawdzie uczestniczył w postępowaniu prowadzonym w instancji niższej, ale nie brał udziału w wydaniu orzeczenia zaskarżonego do instancji wyższej.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 należy do wyroków nazywanych w doktrynie prawa konstytucyjnego wyrokami interpretacyjnymi (zakresowymi, aplikacyjnymi). Stwierdza on niezgodność z Konstytucją normy prawnej, która w przepisie uznanym za niezgodny z Konstytucją nie została wprost wyrażona. Wprawdzie zapadł on w związku ze sprawą, w której w wydaniu nakazu zapłaty i wyroku wydanego na skutek apelacji od wyroku utrzymującego w mocy nakaz zapłaty, brał udział ten sam sędzia (przy bezpodstawnym przyjęciu, że nakaz zapłaty i wyrok, którym utrzymany on został w mocy, wydane zostały w różnych instancjach), ale wyrok ten, jak głosi jego sentencja, stwierdza niezgodność z Konstytucją art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. jedynie w zakresie, w jakim przepis ten ogranicza wyłączenie sędziego z mocy ustawy tylko do spraw, w których rozstrzygnięciu sędzia brał udział w instancji bezpośrednio niższej. Wyrok ten oznacza więc, że zgodnie ze standardami konstytucyjnymi wyłączeniu z mocy samej ustawy od rozpoznania sprawy w instancji wyższej

powinien podlegać nie tylko sędzia, który brał udział w rozstrzygnięciu sprawy (czyli w wydaniu zaskarżonego orzeczenia) w instancji bezpośrednio niższej, ale także sędzia, który brał udział w rozstrzygnięciu sprawy w instancji jeszcze niższej.

Zaskarżenie orzeczenia wiąże się jedynie z tym orzeczeniem, od którego wniesiony został środek zaskarżenia. Wydaje się, że Trybunał Konstytucyjny miał na względzie zaskarżenie w innym, szerszym znaczeniu, obejmując tym pojęciem nie tylko orzeczenie, od którego wniesiony został środek zaskarżenia, ale także orzeczenie bezpośrednio niezaskarżone, wydane przez sąd w kolejno niższej instancji; takie jest znaczenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i do tego sprowadza się jego moc obowiązująca (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Trudno przyjąć, że wyrok ten oznacza niezgodność z Konstytucją art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie tylko we wskazanym w nim zakresie i niezgodność z Konstytucją innych przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz że kwestionuje legalność jednolitego i utrwalonego w praktyce sądów ich stosowania.

Wydanie nakazu zapłaty i orzeczenia na skutek zarzutów od tego nakazu odbywa się w postępowaniu prowadzonym w jednej instancji, przez sąd rejonowy lub okręgowy, jako sąd pierwszej instancji (art. 484¹ § 1 k.p.c.). Postępowanie nakazowe jest odrębnym postępowaniem procesowym, którego cechą charakterystyczną jest to, że w pierwszej instancji może się toczyć w dwóch fazach. Pierwszą, która występuje w każdym postępowaniu nakazowym, kończy wydanie nakazu zapłaty (art. 491 k.p.c.). Wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty (art. 493 k.p.c.) wszczyna drugą fazę postępowania przed tym samym sądem, a kończy ją wydanie wyroku, którym sąd w całości lub w części utrzymuje w mocy nakaz zapłaty albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, albo kończy ją wydanie postanowienia, którym sąd uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza (art. 496 k.p.c.). Kognicja sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego jest ograniczona. Sprowadza się do stwierdzenia istnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, które są określone w art. 485 k.p.c. Istnienie tych podstaw na tyle uprawdopodobnia zasadność powództwa, że z woli ustawodawcy nakłada na sędziego obowiązek wydania nakazu zapłaty bez merytorycznego badania zasadności powództwa. Sędzia, który wydał nakaz zapłaty nie może mieć zatem przekonania co do zasadności powództwa, skoro jej w ogóle nie badał.

Postępowanie prowadzone na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty nie jest, inaczej niż postępowanie prowadzone przez sąd wyższej instancji na

skutek środków odwoławczych, postępowaniem mającym na celu skontrolowanie prawidłowości wydania zaskarżonego orzeczenia. Jest to, prowadzone w sprawie po raz pierwszy, postępowanie zmierzające do ustalenia zasadności powództwa. Taki charakter tego postępowania wynika w szczególności z art. 493 § 1 k.p.c., według którego w piśmie zawierającym zarzuty pozwany powinien przedstawić zarzuty nie przeciwko nakazowi zapłaty, lecz „przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowodowe na ich potwierdzenie”. Rozpoznając zarzuty od nakazu zapłaty sędzia nie kontroluje merytorycznej zasadności wydanego przez siebie nakazu, nie istnieje więc obawa, że ewentualna skłonność do nieprzyznawania się do popełnionych błędów i uchybień mogłaby zaważyć na bezstronności sędziego. Nie ma dostatecznych przesłanek do wyrażenia wątpliwości, że przepis art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., nie stanowiąc podstawy do wyłączenia z mocy ustawy od rozpoznania zarzutów od nakazu zapłaty sędziego, który brał udział w wydaniu tego nakazu, tj. tak jak jest on w tym zakresie dotychczas jednolicie rozumiany, jest niezgodny z prawem do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak wyżej. Jej konsekwencją jest, że nie zachodzi nieważność postępowania, jeżeli w wydaniu orzeczenia zapadłego na skutek zarzutów od nakazu zapłaty brał udział sędzia, który uczestniczył w wydaniu tego nakazu (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Należy zauważyć, że analogiczna sytuacja występuje w razie wydania wyroku zaocznego i wniesienia od niego sprzeciwu (art. 347 k.p.c.), a także w postępowaniu upominawczym, w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (art. 505 k.p.c.), chociaż w tym wypadku prawidłowe wniesienie sprzeciwu powoduje, iż nakaz zapłaty traci moc i nie orzeka się o utrzymaniu go w mocy lub o jego uchyleniu. Są to także postępowania składające się z dwóch faz, prowadzone w obu fazach w tej samej instancji przez ten sam sąd. Postępowanie zakończone wydaniem wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty jest postępowaniem o ustawowo ograniczonym zasięgu (art. 339 § 2 i art. 499 k.p.c.). Postępowanie wywołane wniesieniem zarzutów lub sprzeciwu nie ma w zasadzie charakteru kontrolnego w stosunku do uprzednio wydanego wyroku czy nakazu (zob. art. 344 § 2 i art. 503 § 1 zdanie drugie k.p.c.). To co wyżej powiedziano odnośnie do braku podstawy wyłączenia sędziego z mocy ustawy w postępowaniu nakazowym (art. 48 § 1 pkt 5

k.p.c.) należy zatem odpowiednio odnieść do postępowania prowadzonego na skutek sprzeciwu od wyroku zaocznego, jak i do postępowania upominawczego, gdy od nakazu zapłaty wniesiony został sprzeciw.